

ZORZA

Wiadomości Parafialne
Parafia Rzymskokatolicka pw. NMP Śnieżnej
w Krzycku Małym

Wydawca: Ks. Stefan Stachowiak

Nr 1 Grudzień 2008

W tym numerze:

Adwent	2
Cud Bożego Narodzenia	3
Szlakiem Sanktuariów -Niepokalanów	8
„Śpiewaj z nami”	10
Legenda o czwartym	12
Parafia w statystykach	15
Krzyżówka	16



WIGILIA

To najbardziej rodzinne święto.

Czas oplatka i kolęd. W naszym sercu tak radośnie!

*Na co dzień jesteśmy zagonieni, zmęczeni, zestresowani,
żyjemy w mroku.*

*A wtedy w tę noc wigilijną zapala się światło bliskości
i miłość zaczyna jakby chodzić po ludziach.*

*Nasz wiek stworzył człowieka z marmuru i żelaza,
nauczył nas kamiennego zobojętnienia ,*

*Odrzucił ciepłe uczucia jak zniszczone ubranie, często
odrywając nas od najbliższych.*

Zbyt wiele czasu poświęcamy dla pieniądza, powodzenia i sukcesu.

Uciekł nam drugi człowiek i bezinteresowna miłość i przyjaźń.

*Jan Paweł II powiedział: „otwórzcie drzwi waszych serc
Bogu i człowiekowi”.*

*Starajmy się nie tylko brać, ale i dawać. Tylko wtedy możemy
zachować czyste serce.*

*Niech Wigilia, niech dzielenie się oplatkiem rozbudzi w nas
wiarę, nadzieję i miłość do Boga i wrażliwość na drugiego
człowieka.*

*Wtedy w naszych domach zagości miłość, czułość, szczęście
harmonia oraz zdrowie.*

*Życzę Wam dobrego słowa dla innych, ciepłych dłoni
i wspólnej myśli.*

*Wielkiej radości, chwili zadumy, wzruszenia i przebaczenia.
Niech ten wieczór nie będzie tylko radosną chwilą, ale niech
towarzyszy Wam jutro i w nadchodzącym Nowym Roku.*

Szczęść Wam Boże!

Ks. prob. S. Stachowiak

Zwyczaje adwentowe

Adwent zwłaszcza w Polsce był zawsze bogaty w zwyczaje religijne. Od XII wieku znana jest adwentowa *Msza św. ku czci Matki Bożej*, zwana *roratami*. Podczas tej Mszy pali się dodatkowa *świeca roratka*, która symbolizuje Maryję, która jako gwiazda zaranna, jutrzienka poprzedziła przyjście na świat światła słonecznego, prawdziwej Światłości – Jezusa Chrystusa. Świeca przybrana w białą wstążkę oznacza przywilej niepokalanego poczęcia Maryi, Jej czyste, świetle i nieskalane życie poświęcone całkowicie Bożemu Synowi. Msza roratnia to pierwsza msza o wschodzie słońca w okresie Adwentu. Nazwa pochodzi od słów „rorate ceali desuper”- „spuśćcie rosę niebios”.

Obecnie z uwagi na młodzież i dzieci Mszę Roratnią odprawia się często w godzinach popołudniowych i wieczornych. Dzieci na Mszę roratnią przynoszą wykonane przez siebie, lub kupione *lampiony adwentowe*, wewnątrz umieszcza się świecę lub inne źródło światła. *Wieniec adwentowy* pochodzi z krajów germańskich, zapoczątkował ten zwyczaj ewangelicki pastor, który w 1839 roku zapalił świecę na drewnianym kole w I niedzielę Adwentu, następnie zapalano świece, aż do Wigilii. W 1860 roku zmniejszył liczbę świec do 4. Zapalone świece miały wytworzyć nastrój skłaniający do modlitwy. Zwyczaj ubierania wieńca przenikł również do Polski, umieszcza się go zazwyczaj pod sufitem, mocując na wstążkach. Coraz częściej w wiązance umieszcza się świecę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Zapalanie świec oznacza czuwanie i gotowość na przyjście Chrystusa. Wiąże się to ze słowami Chrystusa, który określał się mianem „Światłości świata”. 1 świeca symbolizuje przebaczenie przez Boga nieposłuszeństwa pierwszych rodziców wobec Niego. 2 świeca to symbol wiary patriarchów Narodu Izraelskiego jako wdzięczność za dar Ziemi Obiecanej. 3 świeca odnosi się do radości króla Dawida, który celebrował przymierze z Bogiem. 4 świeca to symbol nauczania

proroków, głoszących przyjście Mesjasza. W Wigilię Bożego Narodzenia wszystkie palące się świece stanowią symbol bliskości „przyjścia” Jezusa. Światło świec oznacza nadzieję, zieleń to symbol trwającego życia, a kształt koła symbolizuje wieczność Boga, który nie ma początku ani końca.

Do zwyczajów adwentowym należy również zaliczyć *dobre uczynki adwentowe*, pobożni katolicy wiedzieli, że trzeba przed Panem stanąć z dobrymi uczynkami, dlatego starano się podczas Adwentu wzajemnie sobie pomagać, szczególnie ludziom starszym i biednym.

Cud Bożego Narodzenia

Boże Narodzenie to najważniejsze, zaraz po Wielkanocy, święto w roku. Jednak przez kilkaset lat po narodzeniu Jezusa święta

*„Oto zwiastuje wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel”
(Łk 2,10-11)*

Bożego Narodzenia nie były znane. Chrześcijanie świętowali najpierw fakt, że Jezus zmartwychwstał i żyje, a dopiero od IV w. zaczęli świętować także Boże Narodzenie. Wtedy też z polecenia cesarzowej Heleny wzniesiono w Betlejem, w miejscu gdzie narodził się Jezus bazylikę Narodzenia Pańskiego. Z czasem powstał zwyczaj budowania stajenki, by upamiętnić fakt, że Jezus narodził się w stajni, powstała msza zwana pasterką by upamiętnić nocną wizytę pasterzy w noc Bożego Narodzenia i wiele innych świątecznych zwyczajów.

Także nasze domy są pełne świątecznego klimatu. Zmieniają one swój wygląd, pojawia się choinka, ozdoby, świąteczne wypieki i prezenty - wszystko po to, aby podkreślić świąteczny charakter tego bożonarodzeniowego czasu. Czas Bożego Narodzenia, to dni pełne pięknych, starych zwyczajów. Już przed świętami myślimy o kartkach z życzeniami, kupujemy prezenty; w domach trwają wielkie przygotowania do wieczerzy wigilijnej. W Wigilie spotykamy się z rodziną

przy stole, dzielimy się opłatkiem, składamy życzenia, śpiewamy kolędy, by potem, o północy iść na pasterkę. Czasem jednak całkiem zwyczajnie zapominamy, co mają poszczególne zwyczaje oznaczać. Zapraszam więc wszystkie dzieci, młodzież a także rodziców, do przypomnienia sobie sensu gestów, wykonywanych podczas świąt.

Wigilia

Wigilia jest dniem poprzedzającym Boże Narodzenie. Słowo wigilia pochodzi od łacińskiego *vigilare*, co znaczy: czuwać, być czujnym. W Kościele od starożytności obchodzono wigilie, czyli czuwano, aby o północy godnie powitać nadejście dnia świątecznego. W wigilię Bożego Narodzenia gromadzimy się w gronie najbliższych, by oczekiwać przyjścia Jezusa. Polska tradycja nakazuje zasiąść do wieczerzy, gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka na niebie. Gwiazdka ta jest symbolem Gwiazdy Betlejemskiej.

Zgodnie z obowiązującym obecnie prawem kościelnym nie ma w tym dniu obowiązku zachowania postu, jednak dawna tradycja każe powstrzymać się w tym dniu od potraw mięsnych. Na początku wieczerzy wigilijnej odczytuje się fragment Ewangelii mówiący o narodzeniu Jezusa (Łk 2, 1-20) i zaczyna wieczerzę modlitwą. Następnie wszyscy dzielą się opłatkiem i składają sobie wzajemnie życzenia. Życzenia te nie powinny być gotowymi formułkami, które się wyrecytuje - powinny one płynąć z serca, być szczere i autentyczne, gdyż składamy je najbliższym sobie osobom.

Potrawy wigilijne

Były i są różne zwyczaje dotyczące ilości i zawartości potraw wigilijnych. Symbolem wigilii są potrawy z ryby, zwłaszcza karpia. W starożytności ryba symbolizowała Jezusa. Z poszczególnych liter tego słowa, zapisanego w transkrypcji greckiej, chrześcijanie odczytywali: *Jesus Christos Theu Hios, Soter* - Jezus Chrystus Syn Boga, Zbawiciel. Rybą będącą nieodłącznym symbolem wigilii stał się karp. Na ogół przygotowuje się 7, 9 względnie 12 potraw. W dzisiejszej wieczerzy wigilijnej zachowały się przede wszystkim potrawy, przyrządzane głównie z ziaren

zbóż, maku, miodu, grzybów. W zależności od regionu, tradycji rodzinnych, zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale na wigilijnym stole powinny znaleźć się wszystkie płody ziemi. Każdej należy spróbować, co zapewni szczęście przez cały rok. Do najbardziej typowych należą: barszcz z uszkami a w niektórych regionach Polski biały żur lub zupa grzybowa, ryby przyrządzane na różne sposoby, kapusta z grochem, pierogi z kapustą, paszteciki z grzybami, kluski z makiem, cukrem i miodem, kompot z suszonych owoców, zupa migdałowa czy z tradycji wschodniej kulebiak i kutia.

Puste miejsce

Przy wigilijnym stole powinno, według dawnej tradycji, zawsze stać puste nakrycie dla nieobecnych i biednych, którzy mogą zapukać do naszych drzwi. Przecież tego wieczoru nikt nie powinien być głodny i samotny. Pozostawiając wolne miejsce przy stole wyrażamy również pamięć o naszych bliskich.

Siano

Garstka siana pod wigilijnym obrusem symbolizuje źłobek, w którym leżało Dzieciątko Jezus.

Oplątek

Tradycyjnie spożywanie wieczerzy wigilijnej poprzedza dzielenie się białym opłatkiem, czyli bardzo cienkim, prażonym (niekwaszonym) chlebem. Ten prosty, jakże ludzki zwyczaj, zawiera w sobie bardzo głęboką symbolikę. Najpierw mówi ona o "byciu razem". Zasiadamy do jednego stołu by świętować przyjście Jezusa, a przecież ludzie poróżnieni i skłócenii ze sobą nie mogą razem świętować. Ta wspólnota stołu domaga się wzajemnego

zrozumienia, wybaczenia, zgody na wzajemną inność, technie życzliwością. Przełamany biały opłatek to piękny znak, wyrażający miłość i jedność zebranych uczestników Wigilii ze wspólnotą Kościoła. Wyraża on też poświęcenie się i służbę bliźnim. Łączy ze sobą ludzi nawet najbardziej poróżnionych.

Dzieląc się opłatkiem składamy też sobie głębokie życzenia płynące z serca.

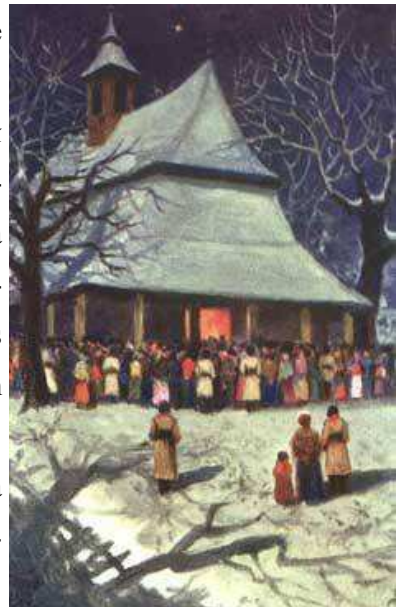
Sam opłatek przypomina nam o chlebie - darze Boga. Oby tego chleba nam i naszym bliźnim nigdy nie zabrakło. Święty Brat Albert heroiczny opiekun bezdomnych, powiadał często, że należy być "dobrym jak chleb" i podzielnym jak chleb. Opłatek wigilijny jest dla chrześcijanina przede wszystkim nawiązaniem do potrzeby spożywania Chleba biblijnego, z którym utożsamił się sam Chrystus, czyli do odżywiania się Eucharystycznym chlebem.

Pasterka

Sam zwyczaj dzielenia się chlebem w postaci opłatka był znany od początków Kościoła. Nie miał on jednak początkowo żadnego związku z Bożym Narodzeniem. Powstał on w związku ze Mszą św., gdyż kawałki opłatka posyłano tym, którzy nie mogli być na mszy. Pasterka to Msza św. która jest odprawiana o północy w noc Bożego Narodzenia. Udział w tej szczególnej Eucharystii całych rodzin jest najważniejszym elementem świętowania dnia przyjścia Jezusa na świat.

Uroczystość Bożego Narodzenia wraz z towarzyszącymi jej specjalnymi obchodami jest znana od IV wieku. Przez pierwsze trzy stulecia Kościół wiernie obchodził jedynie datę zmartwychwstania Chrystusa, a mniej interesował się datą narodzenia Jezusa. Ewangelie opisując przyjście Jezusa na świat nie piszą, kiedy to się dokonało. Dla Apostołów i Ewangelistów najważniejszy był fakt, że Jezus się narodził, że Bóg stał się człowiekiem i przyszedł na świat. Impulsem do powstania osobnego święta narodzenia Jezusa było z pewnością oświadczenie Soboru w Nicei (325), że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem

"Pasterka", czyli Msza Bożego Narodzenia odprawiana o północy, otwiera oktawę liturgicznych obchodów związanych z tajemnicą Wcielenia.



ROK 2009 ROKIEM BIBLIJNYM W KRZYCKIEJ PARAFII

*W dniach od 5 do 26 października 2008r. Odbył się w Rzymie XII Zwyczajny Synod Biskupów. (Z naszej diecezji uczestniczył ks. abp Stanisław Gądecki). Uczestnicy rozważali temat: **“Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”**.*

Biskupi stwierdzili, że korzystanie-czytanie i rozważanie- Biblii przez katolików nie jest zjawiskiem powszechnym. Podczas tego Synodu uczestnicy zastanawiali się jakie podjąć środki duszpasterskie, by lektura Pisma św. wśród katolików była częściej czytana i rozważana. W naszej parafii w styczniu 2009 roku każda rodzina otrzyma na czas jednej doby; Biblię-komentarz do niej oraz zeszyt do którego wpisujemy 2-3 zdania z przeczytanego w rodzinie fragmentu Biblii. Niech to rodzinne spotkanie z Biblią skłoni Was do częstego czytania Biblii i wprowadzenia tych Bożych wskazań w codzienne życie.

Komisja Duszpasterstwa Episkopatu Polski wyznaczyła na rok liturgiczny (od I niedzieli Adwentu 2008r do I niedzieli Adwentu 2009r) hasło:

„OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE”

Program obejmuje troskę o:

- życie środowiska naturalnego*
- życie fizyczne człowieka*
- życie psychiczne człowieka*
- życie duchowe człowieka*

Bóg jest dawcą życia i obrońcą życia

Dzieło Chrystusa jest pełnią życia:

„Ja przyszedłem po to, aby ludzie mieli życie i mieli w obfitości”

Treść ww. programu będzie często przypominana i rozważana w Liturgii Słowa i w innych nabożeństwach.

”Sanktuaria maryjne, rozrzucone po całym świecie, są jak kamienie położone po to, by znaczyć szlak naszej wędrówki ziemskiej.

One dają nam pewność, że idziemy właściwą drogą, są jak oazy na pustyni zrodzone po to, by dawać wodę i cień...”

Jan Paweł II



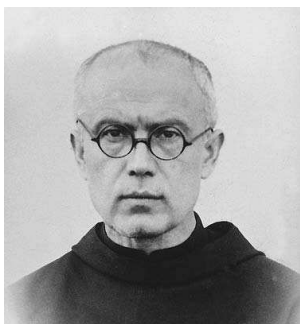
NIEPOKALANÓW. Sanktuarium w Niepokalanowie ma swoisty charakter. Pielgrzymi na próżno pytają o cudowną figurę, obraz czy źródelko z uzdrawiającą wodą. Tego tu nie ma. Święty Maksymilian nie zbudował też wielkiego kościoła. 6 sierpnia 1927 r., 45 km od Warszawy przy drodze do Szymanowa, została poświęcona figura Matki Bożej Niepokalanej. Jesienią 1927 r. Bracia Franciszkanie wzniesli na teresińskiej ziemi prostą kaplicę, będącą niejako przekazicielem dwóch tradycji franciszkańskich: ubóstwa i miłości do Matki Bożej. Pierwszą Mszę św. o Maksymilian odprawił w sobotę 12 listopada 1927 r. Lud klęczał na gołej ziemi, upstrzonej tu i ówdzie śladami ścierniska. Podłogi jeszcze nie było i szopa mizerna nasuwała wspomnienie stajenki betlejemskiej. Biedaczyna z Asyżu nie powstydziliby się tak wielkiego ubóstwa.

Dziś kaplica jest jedynie częścią wielkiego klasztoru. Najmniejszą, ale i najdroższą, bo poświęconą czci Matki Bożej Niepokalanej.

Ten najstarszy obiekt w Niepokalanowie, dostojny w swojej prostocie, tchnący świętością Założyciela, zniewala modlących się w nim do bezgranicznego zaufania Niepokalanej. Tu wciąż zdaje się słyszeć nawoływanie św. Maksymiliana: Odbudujcie moją najdroższą częśćkę, moją porcjunkulę. W jej wnętrzu znajdziecie spokój i ukojenie, w jej ciszy usłyszycie wolę Niepokalanej, w skrzypieniu podłogi odczujecie sekret miłości do cierpiących, w jej ciasnocie znajdziecie wielki świat ludzi oczekujących prawdy, sprawiedliwości i łaski, w jej ołtarzyku zrozumiecie Chrystusa, który oddał życie za człowieka...

Sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej i św. Maksymiliana Kolbego jest jednym z najnowszych w Polsce, a mimo to jednym z najpopularniejszych. Sprawia to przede wszystkim kult św. Maksymiliana, kanonizowanego w 1982 r.

Klasztor powstał w 1927 roku. Wówczas franciszkanin Maksymilian Maria Kolbe (1894-1941) w Paprotni na terenie gminy Teresin pod Warszawą założył klasztor. Ziemię ofiarował ksiądz Jan Drucki-Lubecki. Ojciec Maksymilian przeniósł tam siedzibę Rycerstwa Niepokalanej – stowarzyszenia ludzi świeckich zajmujących się apostołstwem pod znakiem Maryi. Utworzył też tam Małe Seminarium Misyjne. Na cześć Niepokalanej ojciec Kolbe nadał ośrodkowi nazwę Niepokalanów.



O tym, że Niepokalanów stał się ważnym miejscem pielgrzymkowym zadecydowały przede wszystkim wydarzenia wojenne. Aresztowany przez hitlerowców Maksymilian Kolbe zginął w Oświęcimiu, oddając swoje życie za życie innego więźnia. Jego bohaterstwo sprawiło, że kult św. Maksymiliana stał się po wojnie powszechny. Obecnie pielgrzymki przyjeżdżają więc nie tylko do bazyliki Najświętszej Maryi Panny Wszechpośredniczki Łask, ale także by zobaczyć celę zakonną św. Maksymiliana.

„Śpiewaj z nami”

Zespół śpiewaczy „Śpiewaj z nami”, powstały na wniosek wójta Stanisława Waligóry podczas zebrania w Wiejskim Domu Kultury w Krzycku Wielkim, istnieje od 13.10.1998 r. Uczestnicy zebrania doszli do wniosku, że śpiew jest tym co najbardziej łączy człowieka z drugim człowiekiem, tak więc zawiązał się zespół śpiewaczy pod nazwą „Śpiewaj z Nami”. I dobrze, że pan Antoni Kaczmarek zgodził się zostać naszym instruktorem muzyki. Zaczęliśmy od przypomnienia sobie pieśni patriotycznych, bo był czas bliski Świętu Niepodległości. Z repertuarem kilku pieśni pokazaliśmy się naszemu społeczeństwu na uroczystości z okazji odzyskania niepodległości, czyli po miesiącu naszego istnienia.



Wspólne spotkanie w Jezierzycach Kościelnych Zespołów prowadzonych przez Pana A. Kaczmarka

W styczniu 1999 roku spotkaliśmy się w Jezierzycach Kościelnych na spotkaniu kolędowym z innymi dwoma zespołami prowadzonymi przez Antoniego Kaczmarka-był to zespół z Włoszakowic i z Jezierzyc Kościelnych. Czas biegł. Powstawały zespoły w innych miejscowościach naszej gminy. Co roku spotykaliśmy się na przeglądach pieśni organizowanych przez GOK. Były to spotkania z kolędami, z pieśniami Kurpińskiego, pieśniami Moniuszki i biesiadnymi. Spotykaliśmy się też na tzw.

„Lipcówkach” organizowanych dla nas, członków zespołów śpiewaczy, nad jeziorem.

W styczniu 1999 roku spotkaliśmy się w Jezierzycach Kościelnych na spotkaniu kolędowym z innymi dwoma zespołami prowadzonymi przez Antoniego Kaczmarka-był to zespół z Włoszakowic i z Jezierzyc Kościelnych. Czas biegł. Powstawały zespoły w

Między członkami zespołów zawiązała się przyjaźń. Tworzymy jakby jedno ciało. Znamy się, wiemy kto do jakiego zespołu należy. Uważamy, że ta nić sympatii jest bardzo ważna w dzisiejszym świecie. Bardzo przeżywamy śmierć każdego z naszego koleżeństwa. Odeszli już od nas do Boga: śp. Gertruda Białasik, Karol Martynów, Stanisław Bortel, Stefania i Józef Marachowie, Helena Walkowska, Walentyna Sibińska, Łucja Bednarczyk oraz Genowefa Niedźwiedzińska. O spokój ich dusz modlimy się w czasie Mszy Świętej, którą zamawiamy z okazji św. Cecylii. Prosimy o zdrowie i błogosławieństwo dla nas żyjących i dziękujemy za wszystkie łaski, jakie



*Przeгляд Pieśni i Arii K. Kurpińskiego
Amatorskich Zespołów Śpiewaczych, Gromniki 2001*

otrzymaliśmy za pośrednictwem św. Cecylii. Nasz zespół spotyka się w środy. Te spotkania nas cieszą, bo wiemy, że w ciągu tych 2 godzin miło spędzimy czas poznając nową pieśń. Na naszej tegorocznej jubileuszowej uroczystości podziękowaliśmy panu Antoniemu Kaczmarkowi za wielki 10-letni wkład pracy w nasz zespół oraz dobieranie dla nas odpowiedniego repertuaru. Życzyliśmy powrotu do zdrowia i wdzięczności. Pan Antoni Kaczmarek dłużej już nie będzie naszym instruktorem, bo nie pozwala mu na to zdrowie. Od 01.10.2008 roku naszym instruktorem muzyki jest pan Szymon Gąda. Życzymy mu dobrych wyników pracy z naszym zespołem i dobrego samopoczucia.

Nasz stan osobowy na dzień 20.11.2008 roku: Kazimierz Bas, Kunegunda Cieślawska, Łucja Duszyńska, Julianna Firlej, Jadwiga Janowicz, Krystyna John, Helena Kurpisz, Krystyna Kurpisz, Stanisław Majchrzak, Bożena Matuszak, Ryszard Marach, Maria Płócieniczak, Anna Kulas, Stanisław Skorupiński, Teresa Urban, Jan Urban, Janina Walkowiak, Klara Walkowiak.

K. John

Wszyscy znają historię o Trzech Mędrcach, wyruszających na spotkanie z Dzieciątkiem Jezus, ale w podróż wyruszyło Czterech Mędrców. Jest to właśnie historia o czwartym z Nich.

Żył w dalekim kraju bardzo mądry i wykształcony król, który dbał o swoich poddanych. Pewnego dnia dowiedział się, że urodzi się Król nad Królami, będzie to Syn Boży, a znakiem, który doprowadzi Go do Dzieciątka będzie kometa (gwiazda z ogonem). Umówił się ze swymi przyjaciółmi, że wyruszą wspólnie do Dzieciątka, aby się Mu pokłonić. Niestety w dniu, gdy mieli już wyruszyć zatrzymały króla ważne sprawy związane z mieszkańcami jego królestwa. Przyjaciele wyruszyli, więc bez Niego, ale król nie poddał się, zobaczył w oddali gwiazdę i postanowił, że podąży za nią. Król zabrał z sobą ogromne bogactwo, dużo złota, drogich kamieni i przepięknych ubrań. Bogactwo to miało pozwolić Dzieciątku na życie w dostatku.



Był już dzień drogi od swego królestwa, kiedy spotkał dziecko, które bardzo płakało, gdyż było głodne. Król nie potrafił przejść obojętnie nad ludzką krzywdą. Wyjął ze swoich bagaży sakiewkę, w której były pieniądze i poszedł z dzieckiem do gospody, nakarmił malca i odprowadził go do rodziców, którzy byli bardzo biedni. Ulitował się nad nimi i pozostawił im pieniądze, aby mogli kupić sobie pożywienie. Wyruszył znowu w dalszą drogę, gwiazda była już bardzo daleko i musiał bardzo uważać, aby jej nie stracić z oczu. Jechał już kilka dni, gdy zauważył starego, chorego człowieka, proszącego o pomoc. Był samotny i nie miał się, kto nim zaopiekować.

Król postanowił, że pomoże proszącemu, przecież za kilka dni znów może wyruszyć w podróż. Pozostał z chorym i zaopiekował się nim, podarował mu piękne ubrania i opiekował się chorym. Po wszystkim znów wyruszył w podróż, gwiazda była już ledwie widoczna z daleka, ale jeszcze pokazywała drogę do Jezusa. Jechał i jechał, aż zobaczył ludzi, którzy płakali, że nie mają pieniędzy na wykopanie studni, a woda w poprzedniej już się kończy. Król znowu postanowił, że pomoże i oddał część bogactwa nieszczęśnikom, którzy tego potrzebują. Stwierdził, że już teraz jedzie do celu swojej podróży i nie będzie się nigdzie zatrzymywał. Zobaczył, że gwiazda już zniknęła i nie wskazuje drogi, jednak postanowił, że ruszy w drogę. Gdy dotarł do miejsca, gdzie po raz ostatni widział gwiazdę, zobaczył ubogą stajnię, złóbkę i nic więcej. Okazało się, że Jezus, Maryja i Józef musieli uciekać przed gniewem Heroda. Król zmartwił się bardzo, że nie zdążył na spotkanie z Największym Królem. Postanowił, że odnajdzie jednak Jezusa i podaruje mu to, co dla Niego wiozł z tak daleka.

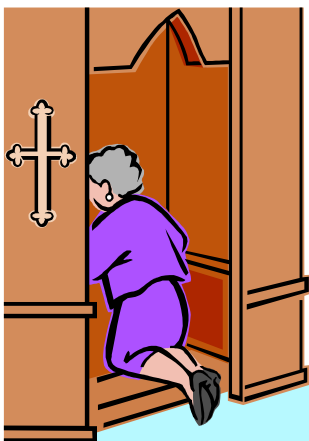
Podczas swoich długich poszukiwań Jezusa, był spóźniony. Gdy tylko usłyszał, że gdzieś widziano Jezusa, udawał się tam, bo chciał się z Nim spotkać i ofiarować swoje bogactwo. Bogactwo Czwartego Króla szybko „topniało”, ponieważ pomagał wszystkim, których spotykał na swojej drodze, a którzy potrzebowali pomocy. Po wielu latach poszukiwań usłyszał, że Jezus powołał uczniów i z nimi ogłasza Dobrą Nowinę. Natychmiast postanowił, że musi Go odnaleźć. Z ogromnego bogactwa, które zabrał z sobą w podróż już nic nie zostało. Gdy dotarł do Jerozolimy dowiedział się, że Jezus został pojmany i już niedługo będzie ukrzyżowany. Zapłakał Król, gdyż był już starym człowiekiem i obawiał się, że nie zobaczy Chrystusa żywego. Następnego dnia zaczął zbierać się tłum i było już wiadomo, że tego dnia Jezus zostanie ukrzyżowany.



Czwarty Król chciał, chociaż przez chwilę spojrzeć na twarz Chrystusa i wzrokiem powiedzieć Mu, że Go szukał i chciał Mu dać tyle dóbr. Król nie mógł jednak „przebić” się przez tłum i doszedł, aż do samej Golgoty. Widział jak przybijają Jezusa do krzyża i nie może nic zrobić, a on chciał Mu tyle powiedzieć. Zarzucał sobie, że gdyby nie wydał ludziom swych bogactw, może mógłby Go wykupić. Gdy Jezus zawisł już na krzyżu podszedł do niego Czwarty Król i chciał powiedzieć, kim jest. Zaczął przeproszać, że nie zdążył do Betlejem, gdyż zatrzymali go biedni, a później nie mógł dotrzeć do Jezusa, ponieważ był zawsze o „chwilę później”. Powiedział także Jezusowi, że nie ma dla Niego już niczego, że przychodzi z pustymi rękoma. Jezus odpowiedział, że to właśnie on dał Mu największe bogactwo i największy dar. Ofiary Trzech Króli przeminęły, a ofiara Czwartego pozostała w sercach tych, którym pomógł. Czwarty Król dowiedział się, że Jezus był wszystkimi potrzebującymi, których spotkał na swej drodze, chociaż odnalazł Go dopiero w dniu Jego śmierci.

Mamy wszyscy być jak ten Czwarty Król, dzielić się tym, co mamy z wszystkimi potrzebującymi, a nagroda spotka nas w Niebie.

SPOWIEDŹ ADWENTOWA



Spowiedź Adwentowa
W czwartek 18 grudnia 2008r
godz. 9⁰⁰ - 11⁰⁰
W piątek 19 grudnia 2008r
14⁰⁰ - 15³⁰ i 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Chrzty w Parafi Krzyckiej w 2008r

1. Nowacka Nadia Karolina
2. Rachmajda Kacper
3. Poloch Tatiana Kinga
4. Konieczna Julia
5. Wojciechowska Martyna Maria
6. Ginter Amelia Aleksandra
7. Borowiak Maksym Tomasz
8. Gubański Kacper
9. Marczuk Marcelina Anna
10. Wilk Zuzanna Anna
11. Łeszyk Piotr
12. Kaczmarek Magdalena
13. Małecki Eryk
14. Piasecki Wojciech
15. Wański Rafał
16. Kamieniarz Krzysztof
17. Tomiak Bartosz



Zmarli w Parafi Krzyckiej

od dnia 1 listopada 2007r do 15 grudnia 2008r

1. Kirsche Łucja – Krzycko Wielkie
2. Rodak Józef – Krzycko Wielkie
3. Pindara Erika – Krzycko Wielkie
4. Grzesiecka Cecylia – Sądzia
5. Łeszyk Józef – Krzycko Wielkie
6. Zapłata Mieczysław – Krzycko Wielkie
7. Kaczmarek Ludwika – Krzycko Małe
8. Marach Józef – Krzycko Wielkie
9. Niedźwiedzińska Genowefa – Krzycko Wielkie
10. Mejza Wanda – Krzycko Wielkie
11. Jędrzychowska Apolonia – Sądzia
12. Kulas Bronisław – Krzycko Wielkie
13. Urbańczak Maria – Krzycko Małe
14. Wałkiewicz Sabina – Krzycko Wielkie
15. Tadeusz Konieczny – Krzycko Małe

Małżeństwa w Parafi Krzyckiej w 2008r

1. Cichoszewski Krystian – Krawczyk Agnieszka
2. Jankowski Piotr – Kwadrans Roksana
3. Sieracki Przemysław – Wałkiewicz Kornelia
4. Schmidt Arkadiusz – Samelczak Marta
5. Mikołajczak Michał – Miskiewicz Joanna
6. Wilk Łukasz – Magdalena Pirzecka
7. Beczkiewicz Łukasz – Gerlach Adrianna
8. Paszkowiak Adam – Skopińska Wioletta

Uśmiechnij się...

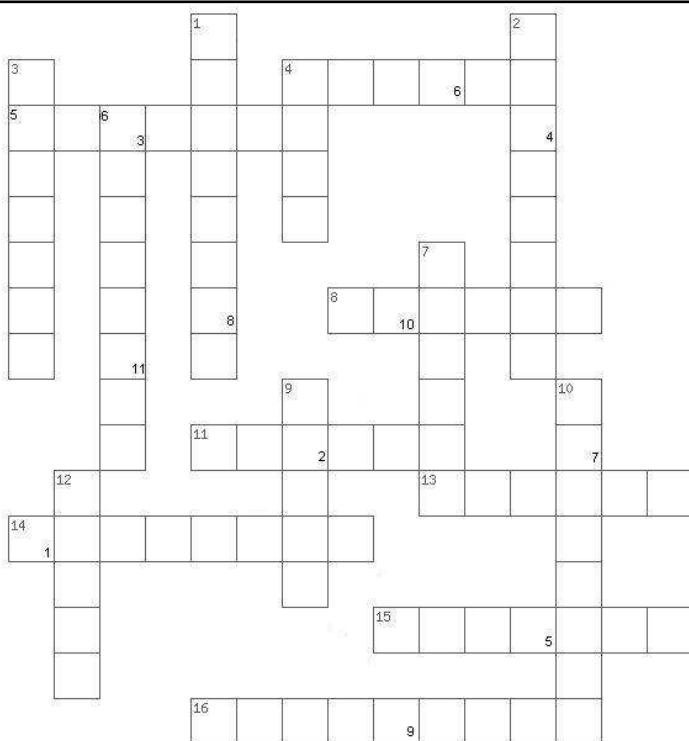
Pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Po Mszy św. Ksiądz poprosił dzieci aby zgromadziły się przy żłóbku Pana Jezusa. Kiedy dzieci stanęły przy szopce ksiądz zapytał:

- Kochane dzieci! A gdyby Pan Jezus narodził się dzisiaj wśród Nas, a wy – jak Trzej Królowie, przyslibyście do Niego z darami, To co dalibyście Panu Jezusowi w darze? Kto powie?

Pierwsza zgłosiła się Patrycja:

- Pieluszki "Pampers Boy"

Krzyżówka



Poziomo

4. Śpiewana w okresie Świąt Bożego Narodzenia.
5. Przeddzień Bożego Narodzenia.
8. Może być z ruchomymi postaciami.
11. W nim leżał mały Jezus.
13. Okres przygotowywania do Bożego Narodzenia.
14. W tej miejscowości urodził się Jezus.
15. Pod nią znajdziesz prezenty.
16. Bożonarodzeniowi przebierańcy.

Pionowo

1. Imię jednego z Trzech Króli.
2. Msza wigilijna odprawiana o północy.
3. Pierwsza na niebie rozpoczyna Wigilię.
4. Ulubiona ryba Polaków na wigilijną kolację.
6. W tym miesiącu świętujemy Boże Narodzenie.
7. Wisi na choince.
9. Imię opiekuna Jezusa.
10. Lubią je dostawać nie tylko dzieci.
12. Narodził się by nas zbawić.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności od 1 do 11, utworzą hasło, które należy wpisać wraz z imieniem i nazwiskiem na kartce, umieścić w kopercie i wrzucić do umieszczonej na bocznym ołtarzu puszkę z napisem **Krzyżówka Świąteczna**. Wśród czytelników, którzy złożą prawidłowe rozwiązanie do **26 grudnia 2008 roku** rozlosowane zostaną 3 nagrody—niespodzianki, Powodzenia!